

# GAZETA LUBELSKA

ROZDZIAŁ I      NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE      Nr. 71 (739)

Od pewnego czasu podjęliśmy na łamach naszego dziennika kampanię przeciwko brudowi i niechlujstwu, panującym na terenie lubelskich podwórek. Nasze krótkie reportaże, których wyłącznym celem była, jest i będzie troska o właściwy stan higieniczno-sanitarny naszego miasta — czy stość — bynajmniej nie grzeszącego — spotkały się z aprobatą społeczeństwa. Świadczą o tym liczne listy, napływające codziennie do naszej Redakcji. Dotknęliśmy jednej z poważnych naszych miejscowych bolączek. Nie wszyscy jednak akcję naszą zrozumieli w sposób właściwy — dowodem tego są również listy domagające się „wyjaśnień” — itp. „sprostowań”. Oczywiście, każdy ma prawo prostopodanie rzeczy podane nieściśle, niezgodnie z prawdą: prawa tego nikomu nie odmawiamy. Tylko, że nie o to idzie. Nie jest bowiem rzeczą istotną, kto jest, czy nie jest właścicielem domu, na którego podwórku stwierdza się stan urągający prymitywnym zasadom higieny — istotnym jest fakt, że ten brud się stwierdza.

Szczególnie dotkniętym poczuł się Miejski Zarząd Nieruchomości z powodu przypisania mu zarządu nad budynkami, którymi w gruncie rzeczy nie administruje. Prysłano nam prawidłowo skonstruowane sprostowanie ze wszystkimi: „nieprawda jest, że...” „natomiast prawdą jest...” itp. A właśnie nam o tę polemikę literacką wcale nie idzie.

Wypowiedzieliśmy walkę brudowi niechlujstwu — czy Zarząd Miejski jest za to odpowiedzialny? Chyba tak. Bo właściwie, kto ma tych spraw pilnować? Jeżeli Miejski Zarząd Nieruchomości odpowiada za to tylko na gruncie administrowanych przez siebie faktycznie i zgodnie z prawdą budynków — za całość spraw sanitarnohigienicznych na terenie miasta odpowiada jakiś inny Wydział Zarządu Miejskiego.

Zastanówmy się, czy nie będzie lepiej, jeżeli zamiast „sprostowań” i „wyjaśnień” (czytelników one nie przekonają, o przekonanie zaś Redakcji nie warto walczyć), podejmiemy konkretne działania w kierunku usuwania bolączek.

Rozgraniczmy nasze współdziałanie: — my będziemy te bolączki wykukiwać i o nich pisać (bez złośliwości i ukrytych intencji). Takie jest nasze zadanie i taka metoda naszego działania. — Zarząd zaś Miejski i inne itp. czynniki będą się starały w miarę swoich sił i możliwości bolączki te usuwać. Wyniki takiej współpracy nie dadzą czekać na siebie zbyt długo.

P.S. List M.Z.N. zamieszczamy.

## Prasa niemiecka o sojuszu polsko-czechosłowackim

BERLIN, 13.3. API. Cała prasa niemiecka przynosi obszernie sprawozdania z sojuszu polsko-czeskiego oraz cytuje komentarze prasy zagranicznej na ten temat. Szczególnie podkreśla się tu fakt, że Czechosłowacja wypowiedziała się wyraźnie za granicą Odra — Nysa i to nie tylko z punktu widzenia solidarności słowiańskiej, lecz również ze względu na wyraźne korzyści gospodarcze, które zarysowują się dla kraju w związku z uruchomieniem przez Polskę tranzytu do

portu szczecińskiego oraz projektu stworzenia drogi wodnej Odra — Dunaj. Duże też wrażenie wywarł komentarz Reutera stwierdzający, że w Londynie ocenia się pakt polsko-czechosłowacki jako niezwykle wartościowy instrument pokoju. Reuter dodaje również, że instrumentu tego brakowało w roku 1938.

**Dzisiaj**  
Nie wolno marnować ani okruszyny chleba.  
Robotnicy mogą się ubezpieczać w P.K.O.  
Drugi dzień procesu Hoessa.  
Wstrzymanie kart zaopatrzenia.

## Prezydent R. P. przyjął delegację osadników

WARSZAWA 13.3. Prezydent R.P. przyjął w Belwederze delegację chłopów osadników z powiatu gdańskiego. Delegacja, która przybyła dla złożenia wyrazów wdzięczności za wydane w niedzielę dn. 9 bm. pierwsze akty nadania, wręczyła ob. Prezydentowi szkatułkę, zawierającą prochy męczenników obozu koncentracyjnego w Stutthofie, oraz adres hołdowniczy.

## Zastrzeżenia francuskie w sprawie propozycji Marshalla

NOWY JORK, 13.3. PAP. Korespondent „New York Times” przytacza rozmowę, jaką przeprowadził w Moskwie z jednym z głównych członków delegacji francuskiej na temat proponowanego przez Marshalla 40-letniego paktu czterech mocarstw w sprawie Niemiec. „Zgadamy się — powiedział korespondentowi „New York Times” jego informator, z samą zasadą paktu czterech, rozumianego jedynie jako część ogólnego planu, zmierzającego do zabezpieczenia Europy przed agresją niemiecką. Jakkolwiek oświadczenie Marshalla przyjmujemy, jako zobowiązanie USA, nie uważamy tego planu za wystarczającą gwarancję bezpieczeństwa Francji. Plan Byrnesa — Marshalla można uważać jedynie za dach domu, którego ścianami muszą być umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry oraz obniżenie poziomu produkcji ciężkiego przemysłu niemieckiego zwłaszcza produkcji stali. Nie możemy zgodzić się na plan Marshalla, jako na coś zastępczego. Natomiast w połączeniu z innymi środkami bezpieczeństwa może on być ważny i bardzo użyteczny.

skiej na temat proponowanego przez Marshalla 40-letniego paktu czterech mocarstw w sprawie Niemiec. „Zgadamy się — powiedział korespondentowi „New York Times” jego informator, z samą zasadą paktu czterech, rozumianego jedynie jako część ogólnego planu, zmierzającego do zabezpieczenia Europy przed agresją niemiecką. Jakkolwiek oświadczenie Marshalla przyjmujemy, jako zobowiązanie USA, nie uważamy tego planu za wystarczającą gwarancję bezpieczeństwa Francji. Plan Byrnesa — Marshalla można uważać jedynie za dach domu, którego ścianami muszą być umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry oraz obniżenie poziomu produkcji ciężkiego przemysłu niemieckiego zwłaszcza produkcji stali. Nie możemy zgodzić się na plan Marshalla, jako na coś zastępczego. Natomiast w połączeniu z innymi środkami bezpieczeństwa może on być ważny i bardzo użyteczny.

## Ograniczenie ruchu kolejowego w Anglii

LONDYN, 13.3. API. W londyńskich kołach miarodajnych komunikują, że sytuacja na odcinku węglowym w Anglii jest w dalszym ciągu niezadawalająca. Zgodnie z oświadczeniem ministra Crippsa, w tym roku przewiduje się 10 proc. ograni-

## Socjaliści byli najpierw Brytyjczykami

LONDYN, 13.3. PAP. Przywódca opozycji Churchill zgłosił wniosek o pozycji, domagający się, aby Izba Gmin wyraziła votum nieufności rządowi Partii Pracy, którego dotychczasowa działalność przyczyniła się do zwiększenia trudności gospodarczych i politycznych Wielkiej Brytanii i którego zamiary na przyszłość są szkodliwe dla dobra państwa. Churchill powiedział m. in.: „Zanim rząd dokona nacjonalizacji naszego przemysłu, powinien najpierw znacjonalizować siebie. Powinien on stawić kraj na pierwszym miejscu przed partią i wykazać, że członkowie jego są najpierw Brytyjczykami, a potem dopiero stali się socjalistami.” Churchill twierdzi, że zarządzenia rządu sparaliżowały przedsiębiorczość i energię. Przywódca opozycji jest zdania, iż nie ma potrzeby racjonowania chleba, i że naród brytyjski jest obecnie nie dożywiany. Przy zakupie żywności i innych towarów Churchill stwierdził nieudolność rządu w porównaniu z inicjatywą prywatną. „Jeżeliby rząd zamiast eksportować węgiel, zatrzymał 5 milionów ton w kraju, uniknęłoby zatrzymania produkcji przemysłowej,

co naraziło Wielką Brytanię na straty wynoszące setki milionów funtów. Rząd był tak zajęty planowaniem utopii — powiedział Churchill — i pozbywaniem się przeciwników politycznych, że zapomniał o swych obowiązkach.

## Egipt, Indie, Burma, Niemcy i Polacy

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, Churchill podkreślił, iż Egipt, Indie i Burma dążą za wszelką cenę do odłączenia się. „Palestyna kosztowała nas 82 miliony funtów i 100 tys. Anglików nie może powrócić do kraju, bo musimy utrzymywać tam wielką armię do walki z Żydami. Przecież i tak oddamy Palestynę Arabom lub komu innemu. Zamiast pozostawić Niemców ich losowi — o-

świadczył Churchill — rząd Partii Pracy wydał już 120 milionów funtów, starając się rozwiązać zagadnienie niemieckie, zamiast zająć się rozwiązaniem zagadnień brytyjskich. W rezultacie zamiast nauczyć Niemców nienawiści dla hitlerowców, nauczyliśmy ich nienawiści do Brytyjczyków. Mówiąc o Polakach w Wielkiej Brytanii, Churchill oświadczył, iż rząd brytyjski będzie miał z nimi wiele trudności i wiele sporów. Byłoby lepiej — twierdzi Churchill — aby 180 tysięcy Polaków było w Niemczech, a taka sama ilość Anglików mogła powrócić do kraju. Nie chcemy koalicji — oświadczył przywódca opozycji. Nie zadrościmy ministrom i ich współpracownikom. Chcemy zwrócić uwagę narodowi na niebezpieczeństwo. Mimo to mam wciąż jeszcze nadzieję, że premier i jego koledzy będą umieli wybrnąć z tego ciężkiego kryzysu.”

## Minister Massaryk o bezpieczeństwie Europy

NOWY JORK, 13.3. PAP. — Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Massaryk, stwierdził w artykule zamieszczonym w „St. Louis Dispatch”, że kraj jego uważa, iż zjednoczenie Niemiec w celu skutecznej kontroli jest najlepszym systemem bezpieczeństwa. Massaryk pod-

kreślił, że przymierza zawarte przez Czechosłowację są obliczone przede wszystkim na wspólną obronę przed ewentualną agresją niemiecką i że to samo założenie będzie miało przymierze czechosłowacko-francuskie. Massaryk jest zdania, że wśród zwolenników szybkiej odbudowy Niemiec przeważają ci, dla których najważniejszym motywem jest prywatny interes gospodarczy. Przed 25 laty Niemcy otrzymały pożyczki, które umożliwiły odbudowanie potencjału wojennego. Massaryk wyraża nadzieję, że obecnie to się powtórzy. W zakończeniu swego artykułu Massaryk przypomina przemówienie swoje na konferencji w San Francisco, w którym oświadczył, że Słowacja i inne mniejsze kraje będą mogły z nadzieją spoglądać w przyszłość. Ta podstawowa zgoda wielkich mocarstw ma szczególne znaczenie jeśli chodzi o Niemcy.

## oCo — — — — — Udział Chin

### w Konferencji Moskiewskiej

LONDYN, 13.3. PAP. Agencja Reutera donosi z Nankinu, że rzecznik rządu Czang-Kai-Szeka oświadczył, iż zaproszenie do wzięcia udziału w Konferencji Moskiewskiej nie zmieni stanowiska rządu chińskiego w sprawie wniesienia sprawy chińskiej na porządek obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

## Ograniczenie ruchu kolejowego w Anglii

Decyzja taka — zdaniem prasy brytyjskiej — odbiłaby się fatalnie na dochodach miejscowości lotniskowych i kąpielowych.

# 81.000 b. wehrmachtowców — tematem dyskusji

MOSKWA, 13.3. PAP. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych, które rozpoczęło się o godz. 4 po południu i trwało 3 i pół godziny, przewodniczył delegat francuski.

Pierwsze oświadczenie w sprawie demilitaryzacji Niemiec złożył minister Bevin, który oświadczył, że sprawa ta posiada dwa aspekty — ludzki i materialny. W dziedzinie „aspektu ludzkiego” w odpowiedzi na przytoczone wczoraj przez Mołotowa dane o istnieniu niemieckich formacji wojskowych w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej, minister Bevin przyznał, że formacje takie istnieją, zaprzeczając jednak ich wojskowemu charakterowi. Formacje te, jak powie dział min. Bevin, są to „Dienstgruppen”, liczące 81 tysięcy osób, które umundurowane zostały na wzór oddziałów roboczych i używane są do prac niebezpiecznych, jak usuwanie min itp. Minister Bevin przyznał przy tym, że „ze względów organizacyjnych” niektórym członkom tych „oddziałów” udzielona została władza nad innymi, niektóre zaś z tych grup pozostają pod kierownictwem angielskim.

Dziwne nieco było scharakteryzowanie przez ministra Bevina tej kwestii jako „mało znaczącej”, gdyż sam Bevin stwierdził, że formacje nazwane przezeń „oddziałami roboczymi” liczą 81 tysięcy osób, które służyły w Wehr-

machie. Co się tyczy członków, znajdujących się w strefie brytyjskiej tzw. „królewskiej armii jugosłowiańskiej”, Bevin powiedział, że armia ta została rozwiązana i broni nie posiada i dodał, że żołnierze jej służą jako „korpus strażników”, a w czasie gdy znajdują się na służbie, posiadają broń. Minister Bevin zgodził się jednak z Mołotowem, że pożądany byłby powrót ich do ojczyzny, ale „zmuszenie ich” do tego uważa on za niewłaściwe.

Pragnąc widocznie zmienić tory dyskusji, minister Bevin przerzucił się nieoczekiwanie na sprawę jeńców niemieckich, znajdujących się poza granicami Niemiec. Nie zawahał się on nawet przytoczyć zdementowanych już dawno pogłosek, rozpowszechnianych

głównie przez reakcyjną prasę amerykańską, jakoby jeńcy niemieccy, znajdujący się w Związku Radzieckim, wstępowali do armii radzieckiej.

## Niemcy chcą się uczyć myśleć demokratycznie

BERLIN, 13.3. PAP. Wśród różnych głosów niemieckich, domagających się udziału w Konferencji Moskiewskiej, warto zanotować opinię dziennika „Rheinische Post”, który pisze: „Rozwój demokratycznego sposobu myślenia w Niemczech zyska znacznie więcej przez wezwanie delegacji niemieckiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, niż przez jakąkolwiek reedukację...”

## Apel Bułgarii do Wielkiej Czwórki

SOFIA, 13.3. API. Rząd bułgarski wystosował pismo do każdego z ministrów spraw zagr. Wielkiej Czwórki, biorących udział w konferencji moskiewskiej. W pismach tych Bułgaria podkreśla, że wypowiedziała wojnę Niemcom i w walkach z nimi poniosła wielkie straty. Około 340

tysięcy ludzi walczyło z Niemcami, a straty wyniosły 40 tysięcy zabitych. Wojna kosztowała bułgarską gospodarkę narodową 133.130 milionów lewów. Rząd Bułgarii prosi więc o umożliwienie wzięcia udziału w rokowaniach nad traktatem z Niemcami specjalnej delegacji bułgarskiej.

## General Lucius Clay

### pociesza Niemców

BERLIN, 13.3. API. Wczoraj odbyło się w Stuttgarcie zebranie Landerratu, na którym general Lucius Clay, wojskowy gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech wygłosił przemówienie pełne troski o przyszłość Niemców. „Przekonany jestem, żeście przeżyli już najgorszą zimą zimą — powiedział on. Podczas ostatnich dwóch miesięcy utworzyliśmy zapasy węgla. Zboże przybywa do Bremy w przeciętnej ilości 300 tys. ton miesięcznie. Sytuacja w zakresie żywności i węgla jest lepsza niż była kiedykolwiek od początku okupacji.”

Na konferencji prasowej w Stuttgarcie general Clay oświadczył, iż zapatruje się optymistycznie na możliwość przeprowadzenia programu żywnościowego, przedstawionego przez Herberta Hoovera. „Program ten —

stwierdził Clay — znacznie urozmaiciłby pożywienie Niemców”. Jak wiadomo, projekt Hoovera przewiduje wysłanie do Niemiec do końca czerwca ponad 3.225 tys. ton zbóż i innych artykułów żywnościowych.

NOWY JORK, 13.3. PAP. Podano do wiadomości, że w ciągu stycznia i lutego br. obywatele amerykańscy wysłali do Niemiec 2 i pół miliona paczek żywnościowych. Od chwili dopuszczenia ruchu pocztowego z Niemcami, ilość paczek, wysłanych ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec przekroczyła 6 milionów.

## Komunikacja lotnicza na Konferencję Moskiewską

MOSKWA, 13.3. PAP. Na czas trwania Konferencji Moskiewskiej, cztery samoloty RAF-u będą kursowały dzień nie pomiędzy Moskwą a Wielką Brytanią przewożąc pocztę dyplomatyczną i dzienniki. Na każdym samolocie prócz załogi RAF-u znajdować się będzie pilot i radiotelegrafista radziecki.

## Siedziba dowództwa wojsk sojuszniczych na Morzu Śródziemnym

RZYM, 13.3. API. Zgodnie z oświadczeniem dowódcy wojsk sojuszniczych w

## Minister Massaryk do min. Modzelewskiego

WARSZAWA, PAP. Przekraczając granicę Rzeczypospolitej w Zembrzydowicach minister Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej Jan Massaryk wystosował do ministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja p. Zygmunt Modzelewski, Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

„Dziękuję Wam, drogi przyjacielu kolego, za słowne i prawdziwie przyjacielskie przyjęcie, jakiego doznałem w Warszawie. Wyniki naszej krótkiej wizyty zapowiadają się pomyślnie. Będziemy dalej kroczyć po tej drodze. Cieszę się ze współpracy, na którą czekają i zasługują nasze narody”.

Szczerze oddany Jan Massaryk.

Minister Spraw Zagranicznych RP Zygmunt Modzelewski odpowiedział na depeszę ministra Massaryka:

Jego Ekscelencja p. Jan Massaryk, Minister Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej — Praga.

„Dziękując za serdeczne słowa zawarte w depeszy Waszej Ekscelencji, proszę o przyjęcie również i z mej strony zapewnień szczerej gotowości współpracy, która okaże się niewątpliwie owocną w swych skutkach, zarówno dla dobra naszych narodów, jak i dla sprawy trwałego pokoju. Łączę braterski uścisk dłoni.

Zygmunt Modzelewski.”

WARSZAWA, PAP. Wyjeżdżając z Polski, premier Rządu Czechosłowackiego Klement Gottwald przesłał na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej następującą depeszę:

Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut — Warszawa.

„Opuszczając Wasz kraj, dziękuję serdecznie w imieniu całej delegacji czeskosłowackiej, za gościnne i serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy. Odjeżdżamy przejęci szacunkiem dla Waszego kraju, który tyle wycierpiał od niemieckich okupantów. Widzieliśmy straszliwy obraz zniszczenia Warszawy, którego nigdy nie zapomnimy. Szacunek nasz jednak tym większy, że mogliśmy się przekonać o tym, z jak wielką energią i ofiarnością pracuje Wasz naród nad odbudową Warszawy, nad budową nowego demokratycznego Państwa. Jesteśmy przeświadczeni, że umowa czeskosłowacko-polska jest nowym i poważnym krokiem ku temu, aby kraje nasze nigdy już nie były zagrożone przez niemieckiego okupanta, aby kraje nasze stały się krajami kwitnącymi i narody nasze — szczęśliwymi. Jest to główny sens i cel naszej dalszej przyjacielskiej współpracy.

Klement Gottwald.”

## Dymisja

### rządu belgijskiego

BRUKSELA, 13.3. API. W związku z dymisją 4-ch ministrów komunistycznych, premier belgijski Camille Huysmans wręczył księciu regentowi dymisję rządu belgijskiego i oznajmił o tym parlamentowi, w krótkim komunikacie.

## Kto będzie premierem Belgii?

BRUKSELA, 13.3. API. Belgijskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że spośród kandydatów na przyszłego premiera Belgii, poważne szanse posiada minister spraw zagranicznych ustępującego rządu i przewodniczący ONZ Paul Henri Spaak.

## Proces ks. Tiso

PRAGA, 13.3. PAP. W dalszym ciągu procesu przeciwko b. prezydentowi państwa słowackiego ks. Tiso, przewodniczący trybunału przeczytał list Ojca Św., adresowany do ks. Tiso, oraz list posła słowackiego przy Watykanie Karola Sidora. Z listów tych wynika, iż włoskie i watykańskie koła dyplomatyczne były zdziwione polityką Tiso, zwłaszcza jego podróżą do Berlina i oddaniem Słowacji pod opiekę Hitlera. Z tych względów uważano ks. Tiso za zdecydowanego hitlerowca. Następnie odczytano wyjątki z mów i artykułów, pisanych przez ks. Tiso o treści wybitnie pronazistowskiej. Na uwagę prokuratora,

że nawet Quisling, Pavelic i Petain nigdy w swych przemówieniach nie wychwalali w takim stopniu Hitlera, jak czynił to Tiso, oskarżony odpowiedział, że żywił wielką sympatię dla Hitlera, który wował na nim najbardziej korzystne wrażenie.



## WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

przemysłowiec miasta Chełma Lubelskiego  
współwłaściciel fabryki F. Gassner, K. Najdeker,  
Wł. Orłowski.

Zmarł dnia 12 marca 1947 r.

o czym zawiadomiona pozostała w głębokim żalu  
RODZINA

1195

Gotowe oraz na zamówienia Amerykanki przystosowane do matych mieszkań  
**Tapczany, Ołomany, Kozetki, Materace — Łóżka polowe**  
wykonuje solidnie i tanio 1147  
**Pomorski Zakład Tapicarski**  
**Wawrzyniec Polarski**  
LUBLIN, Szopena 3 telefon: 38-73

# Nie wolno marnować ani okruszyny chleba

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Polska podobnie jak większość państw europejskich należy do krajów dotychczas deficytowych w zakresie produkcji rolnej. Zanim nie usuniemy w tej dziedzinie skutków minionej wojny, zanim nie przestaniemy korzystać z pomocy zagranicy, musimy stosować ograniczenia konsumpcji, obowiązujące zresztą niemal na całym kontynencie. O ile w dziedzinie gospodarki reglamentowanej sprawy te są dokładnie uregulowane, o tyle na wolnym rynku spotykamy się z objawami rozrzutności artykułami spożywczymi — objawami, wywołującymi często zdziwienie wśród przybywających do Polski cudzoziemców. Do spraw tego typu pozornie drobnych należy np. zużytkowanie pieczywa w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, którego znaczne ilości ulegają przy tym zmarnowaniu. Aby zapobiec tym zjawiskom oraz biorąc pod uwagę dający się dotkliwie odczuwać deficyt tłuszczowy, Minister Apropozycji i Handlu zarządzeniem z dnia 5 marca br. polecił, aby w restauracjach, hotelach, kawiarniach itp. nie podawano do jednego posiłku więcej, niż 50 gr. pieczywa, tj. jeden kawałek chleba lub jedną bułkę, oraz 10 gr. tłuszczów zwierzęcych, nie licząc tłuszczu zawartego w posiłku.

Do śniadań i kolacji, jeżeli nie zawierają one innych dań poza napojami, jak: kawa, herbatka, mleko, kakao itp. wolno podawać jednej osobie nie więcej niż 100 gr. pieczywa, tj. dwa kawałki chleba lub dwie bułki, lub 200 gr. tłuszczu zwierzęcego.

Winni naruszenia powyższego zakazu, który wchodzi w życie z dniem 15 marca br. podlegają karze z art. 8 dekretu z dnia 27 czerwca 1946 r. o reglamentowaniu zaopatrywaniu ludności w artykuły powszechnego użytku. (API).

## Robotnicy mogą się ubezpieczać w PKO

WARSZAWA, 13.3. Na podstawie dekretu o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych minister Skarbu zlecił Pocztowej Kasie Oszczędności wznowienie działalności ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczeń osobowych.

W chwili obecnej PKO jest jedynym zakładem ubezpieczeń, prowadzącym wyłącznie ubezpieczenia osobowe. PKO rozpoczęła swoją działalność od wprowadzenia ludowych ubezpieczeń na życie bez badania lekarskiego na sumę od 10.000 zł. — do 100.000 zł. Ubezpieczenia te rozpowszechniane są przede wszystkim wśród robotników i pracowników umysłowych w formie ubezpieczeń grupowych, zastępujących kasy pośmiertne. Należy podkreślić, że ta forma ubezpieczenia spotkała się z pełnym u-

znaniem szerokich warstw społeczeństwa.

W najbliższym czasie PKO przystąpi do wprowadzenia ubezpieczeń z badaniem lekarskim na sumy ubezpieczenia ponad 100.000 zł.

## Z działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Ubezpieczalnia jest największą instytucją leczniczą w Polsce i zatrudnia 3 tysiące lekarzy na ogólną ilość ok. 7 tysięcy w kraju. Mimo pokaźnej ilości zatrudnionych lekarzy Ubezpieczalnia odczuwa brak lekarzy. Brak ten daje się odczuć szczególnie dotkliwie w osiedlach robotniczych i wiejskich. Władze państwowe opracowują obecnie plan przerzucenia lekarzy z wielkich miast do ośrodków mniejszych.

Do największych bolączek należy brak środków leczniczych. Ubezpieczalnia zaopatrywała się dotychczas z zapasów i z darów UNRRA. Te dwa źródła kończą się i obecnie zawiera się umowy na dostawę lekarstw z zagranicy. Dzięki temu Ubezpieczalnia uzyskała lub uzyskuje w najbliższym czasie leki. Przy pomocy PCK uzyskano też penicilinę.

Pomimo trudności organizacyjnych, po-

**Pogrzeb**  
śp. posła Jana Szczyrka

Dnia 12 bm. na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb śp. Jana Szczyrka, członka Rady Naczelnej PPS, posła na Sejm Ustawodawczy, członka Zarządu Głównego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

Uroczystości żałobne zgromadziły delegacje kolegów parlamentarnych zmarłego, oraz tłumy przyjaciół i znajomych, pragnących oddać hołd pamięci zasłużonego działacza i bojownika.

Nad otwartym grobem wicemarszałek Sejmu Szwalbe udekorował trumnę orderem Polonia Restituta II kl.

Liczni mówcy pożegnali w zmarłym niestrudzonego działacza politycznego i społecznego po czym na grobie złożono wieńce od partii politycznych, organizacji społecznych i przyjaciół.

ostatecznej realizacji ubezpieczenia robotników rolnych, liczba osób, korzystających z ubezpieczenia chorobowego wyniesie ok. 7 milionów.

## Układ handlowy z Finlandią i Szwecją

WARSZAWA, 13.3. W tych dniach wyjechał ze Sztokholmu do Helsinek przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych ze Szwecją i Finlandią, doradca traktatowy z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Adam Rose, który z ramienia Rządu Polskiego podpisze nowy układ handlowy polsko-fiński.

Prowadzone od dłuższego czasu w Sztokholmie rokowania handlowe ze Szwecją zostaną wkrótce sfinalizowane. Podpisanie układu należy spodziewać się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

## T. P. Z. przygotowuje się do akcji świątecznej

Jak nas informuje prezes Lubelskiego Tow. Przyjaciół Żołnierza, przygotowania i prace wstępne do akcji „święconego” dla żołnierzy są już w toku. Z uwagi na to, iż akcja ta nie jest subsydiowana przez Zarząd Główny, TPZ wysyła do Oddziałów i Kół Powiatowych oraz rozprawdza wśród instytucji i organizacji na terenie Lublina nalepki 20- i 100-złotowe, z których całkowity dochód przeznaczony na „święcone” dla żołnierzy, ich rodzin oraz zdemobilizowanych. Trzeba przy tym

podkreślić z uznaniem, iż Zw. Zaw. Prac. Bankowych przekazał na cele akcji świątecznej sumę 45 tys. zł.

W roku bież. akcja świąteczna będzie prawdopodobnie (uzależnione jest to w znacznej mierze od zgody władz wojskowych) nieco odmienna od akcji „gwiazdkowej”. Różnica polegać będzie na tym, iż „święcone” ma mieć charakter raczej domowy, t. zn. poszczególne organizacje, zw. zawodowe itp. zaproszą po kilku czy kilkunastu żołnierzy do swych świetlic na uroczyste śniadania. Przewiduje się, że również wiele rodzin przyjmie żołnierzy w prywatnych domach. Paczki zatem otrzymają jedynie chorzy lub pełniący służbę oraz zdemobilizowani, którzy mają rodziny na miejscu i w ich gronie zechcą spędzić święta.

Ten sposób przeprowadzenia akcji zbliży jeszcze bardziej żołnierzy do społeczeństwa.

## Sprzęt radiowy dla celów nawigacji powietrznej

Polska zamówiła za granicą sprzęt radiowy przeznaczony dla celów nawigacji powietrznej. Transport ten nadszedł w tych dniach. Są to tak zwane radiolatarnie, celem których jest zabezpieczenie lotów, zwłaszcza w czasie złych warunków atmosferycznych, podczas złej widoczności, podczas mgły, w nocy itd.

Będą one zainstalowane we wszystkich większych portach lotniczych, aby ułatwić pilotowi orientację w kierunku i lądowanie.

Ponieważ jedna radiolatarnia obsługuje jedną trasę, nadaje sygnały, komunikaty meteorologiczne i ważniejsze wiado-

mości, ułatwi to pilotowi utrzymanie lotu po wyznaczonym kursie i swobodne lądowanie.

## Nauczyciele otrzymują własne gospodarstwo

SZCZECIN, 13.3. API. Wobec znacznego braku nauczycieli na wyspach Wolyn i Uznam, wójtowie poszczególnych gmin, którzy starają się o uzyskanie odpowiednich sił, zaofiarowali każdemu nauczycielowi osiedlającemu się na terenie tych wysp, całkowicie zorganizowane gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem.

## Od 1 kwietnia wstrzymuje się karty zaopatrzenia

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Apropozycji i Handlu przestają otrzymywać karty zaopatrzenia z dniem 1 kwietnia następujące grupy pracowników: Państwowej Centrali Handlowej i jej Oddziałów, Centralnych Zarządów Zjednoczenia i podległym im przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, przedsiębiorstw bankowych, dyrekcji i przedsiębiorstw monopoli państwowych oprócz pracowników fizycznych monopoli solnego, Polskiej Agencji Prasowej, Polskiego Radia, Państwowego Instytutu Wydawniczego, Centralnego Zarządu Przemysłu Graficznego oraz wszystkich zakładów przemysłu poligraficznego, nie stałych pracowników eksploatacji lasów, przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem Głównego Urzędu Likwidacyjnego, instytucji i zakładów Ubezpieczeń Społecznych, Centrali, oddziałów i zakładów graficznych Spółdzielni Wydawniczych „Czytelnik”, „Książka” i „Wiedza”, przemysłu twórczego „Spółem” oraz studenci

szkół wyższych, b. więźniowie polityczni obozów konc., inwalidzi pracy, emeryci, dozorca domowi, młodzież ucząca się, zamieszkała na stacjach prywatnych, duchowni wszelkich wyznań, zakonnicy, żony i dzieci do lat 16 osób, które zostały pod przymusem wywiezione przez okupanta i dotychczas nie powróciły, oraz funkcjonariuszy państwowych, poległych w związku z wykonaniem służby, kobiety samotne, mające na utrzymaniu dzieci do lat 16, oraz dzieci tych kobiet do lat 16, chyba, że zostanie przedłożone świadectwo ubóstwa, względnie za świadczenie właściwych władz o niezdolności do pracy.

Wyżej wymienionych osób nie należy wpisywać na „Wykazy mieszkańców domu” i pobierać dla nich kart wymiennych. (b).

## Kuratorium szkolne

w trosce o wykształcenie muzyczne młodzieży szkolnej

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Warszawie w porozumieniu z Radiem Polskim i Zarządem Miejskim zorganizowało specjalne koncerty szkolne, transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie.

Odbywają się one w sali Roma w każdy czwartek o godzinie 13. Udział w nich biorą: Miejska Orkiestra Symfoniczna i soliści. Każdy koncert poprzedzony jest prelekcją stałego komentatora koncertów Adama Suzina.

Celem tych koncertów jest nauczyć naszą młodzież słuchać i rozumieć muzykę

poważną, zapoznać ją z twórczością muzyczną różnych epok i stylów muzycznych, zainteresować muzyką i zachęcić do pogłębienia swej wiedzy muzycznej.

## Co ujrzymy na ekranie?

„NADZIEJA” (L'Espoir). Film osnuty na tle znanej powieści Andre Malraux, obrazujący współpracę więźniaków z wojskami rządowymi na froncie Teruelu w r. 1937 podczas wojny domowej w Hiszpanii.

„MARSYLIANKA” (Marse laise). Dramat z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Film ten zrealizowany przed wojną, ze względu na cenzurę, niedość nie był wyświetlany w pełnej wersji, nawet we Francji. Polska będzie pierwszym krajem, który film ten zobaczy bez skrótów.

„7 ŚMIAŁYCH” — historia wyprawy polarnej zorganizowanej przez Związek Młodzieży Komunistycznej. Po opublikowaniu listu z propozycją zorganizowania tej wyprawy, zgłosiło się aż 409 chętnych. Komisja wybrała sześciu. Wczesną jesienią zostali oni wysłani na brzeg w zatoce „Radosnej”...

Gdy maż się spóźnia...  
uniknie „burzy domowej”  
przynosząc żonia  
19-ty numer czasopisma  
„Moda i Życie Praktyczne”  
1205

# Drugi dzień procesu Hoessa

W drugim dniu rozprawy zeznaje w dalszym ciągu Hoess, który opisuje historię obozów koncentracyjnych. Przed wojną obozy te miały za zadanie zabezpieczenie państwa przeciwko jego wrogom. W pierwszych dniach wojny obozy koncentracyjne stały się miejscami, gdzie wykonywano kary śmierci. Z chwilą, gdy w krajach okupowanych powstał ruch oporu, uczestników tego ruchu kierowano do obozów. Na wielu listach transportowych widniały przy poszczególnych nazwiskach krzyżyki. Było to umownym znakiem, że dany więzień ma być zlikwidowany natychmiast.

Na zaproszenie prokuratora dotyczącego akcji wyniszczenia (Vernichtungskaktion) Hoess odpowiada, iż jako główne miejsce zagłady obrano Oświęcim ze względu na dogodną komunikację kolejową, i jemu właśnie Himmler powierzył przeprowadzenie tej akcji. Wybrano na ten cel odpowiednie budynki i rozpoczęto gazowanie przy pomocy przysłanego z Hamburga „cyklonu B”. Pierwsza partia zagazowanych składała się z jeńców rosyjskich. Przy zastosowaniu wszystkich komór gazowych można było zagazować w ciągu doby 10 tys. ludzi. Odnośnie palenia ciał, Hoess wyjaśnia, że krematoria mogły spalić w ciągu doby zaledwie 2 tys. zwłok,

resztę przeto palono w wielkich rowach na wolnym powietrzu.

W dalszym ciągu oskarżony opowiada że po wyjęciu zwłok z komór gazowych, wrywano złote zęby, obcinano włosy zarówno kobietom, jak i mężczyznom, oraz zberano biżuterię i kosztowności. Złoto było przetwarzane w sztabły i wysyłane do banku Rzeszy w Berlinie. Przedmioty codziennego użytku rozdzielane były

między ludność niemiecką całej Rzeszy.

Największe nasilenie więźniów w obozie oświęcimskim było w latach 1943 i 1944. Ogólną cyfrę zamordowanych Hoess ocenia na 2 i pół do 3 milj. ludzi. Do roku 1942 przeważali w obozie Żydzi, później największą liczbę więźniów stanowili Polacy.

Przed sądem stają dwaj świadkowie, Norwedzy. P. Kirsten Brunwell, aresztowana w Oslo w 1942 r. wraz z

całą rodziną. Przeszła ona przez oboz w Ravensbrueck, Majdapek, wreszcie dostała się do Oświęcimia, który opsuje jako istne piekło. Nastrój grozy potęgowany był przez wieczne dymiące kominy krematoriów.

Następny świadek, Kai Heilberg, student z Oslo, aresztowany został we wrześniu 1943 wraz z całą rodziną i przewieziony do Oświęcimia gdzie matkę jego i siostrę posłano natychmiast do komory gazowej.

Przed sądem staje świadek Rajewski, b. dyrektor gimn. w Warszawie, aresztowany w dn. 10 maja 1940 r. wraz z kilkunastu dyrektorami szkół warszawskich pod zarzutem świętowania z okazji 3-go Maja. Poprzez Pawiak i szereg obozów koncentracyjnych świadek trafił do Oświęcimia, gdzie przebywał do 25 października 1944 r. Pracował w burze przyjęć i dzięki temu miał możliwość ustalania danych cyfrowych więźniów przybyłych i zamordowanych. Świadek stwierdza, iż liczba 4 milj. osób zabitych w Oświęcimiu jest najzupełniej prawdziwa i odpowiada rzeczywistości.

Dłuższy fragment swoich zeznań poświęca świadek opisom tragicznej sytuacji kobiet, które przez cały okres pobytu przechodziły niesamowitą wręcz gehennę.

Na tym rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego.

## „Społem” wyjaśnia

Na lubelskim rynku zbożowym nastąpiła w ostatnich tygodniach poważna wyżka cen. W związku z tym „Społem” wyjaśnia:

Zwyżka cen zboża nie jest niczym uzasadniona. Nie ma bowiem miejsca ani spadek waluty, ani też brak zboża. Okręgowy Oddział Rolniczy „Społem” od kilku miesięcy już nie podniósł cen artykułów przemysłowych, a wiele gospodarstw ma zboże, jeszcze nie młócone. Zwyżkę można wytłumażyć przez wykorzystanie chwilowo zwiększonego popytu na zboże przez elementy spekulacyjne.

Istniejąca zwyżka utrudnia skup i zaopatrzenie rolników na terenie Ziemi Odzyskanych i Lubelszczyzny w ziarno dla siewów wiosennych.

Przewiduje się szybkie załamanie cen w pierwszej połowie kwietnia, gdy nadejdą transporty zbóż importowanych. Pamiętajmy początek czerwca roku ubiegłego, kiedy silnie wysrubowane ceny, gwałtownie spadły po nadejściu 60 tys. ton zbóż z zagranicy. W ciągu kilku dni cena mąki spadła z 70 na 32 zł. za 1 kg.

Jest to ostrzeżeniem dla tych rolników, którzy przetrzymują zboże w celu uzyskania wyższych cen, a w konsekwencji mogą ponieść straty. (t).

## Z działalności Pow. Oddziałów TUR

Do najlepiej pracujących, jakkolwiek najmłodszych placówek TUR w terenie, należy Pow. Oddział w Chełmie, który posiada świetlicę, czytelnię oraz stały teatr amatorski. W najbliższym czasie otwarty zostanie staraniem TUR Niezależny Uniwersytet Powszechny dla ludzi zajętych pracą zawodową w dniu powszednim, który pozwoli im na bezpłatne kontynuowanie nauki.

Oddział TUR w Puławach prowadzi gimnazjum ogólnokształcące i liceum, czy

telnie, świetlicę oraz przyjęto od Zarządu Miejskiego pod opiekę bibliotekę liczącą ok. 2 tys. domów. Ponadto staraniem TUR organizowane są odczyty, cieszące się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Puław.

Oddział TUR w Zamościu prowadzi świetlicę oraz bibliotekę, przekazaną mu pod opiekę przez Zarząd Miejski, liczącą ponad 5 tys. tomów.

Rozwój działalności TUR w terenie utrudnia niezmiernie brak wykwalifikowanych inspektorów, którzy pokierowaliby pracami Oddziałów oraz małe zrozumienie ze strony społeczeństwa dla idei logii TUR-u.

## Odczyt w SEP

Sekcja Odczytowa SEP-u — Oddział w Lublinie zawiadamia, że dnia 16 bm. (niedziela) o godz. 11.30 odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników — ul. Szopena 8 (oficyna parter) odczyt pt. „Budowa i energia atomu”, który wygłosi inż. Mieczysław Krzywicki. Wstęp wolny dla gości i członków.

## Dalsza pomoc dla amnestionowanych

Akcja pomocy dla amnestionowanych i ujawniających się prowadzona jest w dalszym ciągu przez przedstawicieli WKOS-u, Woj. Urzędu Opieki i PCK. W dn. 11 i 12 bm. wydano na Zamku lubelskim zapomogi pieniężne dla 72 osób na łączną sumę 13.800 zł., 63 szt. odzieży i 9 par butów dla 38 osób oraz żywność w postaci 105 kg. chleba, 102 puszek konserw, 8 porcji śniadaniowych i 14 porcji soku dla 57 osób.

W punkcie pomocy dla ujawniających się przy ul. Krótkiej wydano w dn. 10, 11 i 12 bm. zapomogi pieniężne dla 5 osób na łączną sumę 1.100 zł., 20 szt. odzieży i 6 par butów dla 15 osób oraz skierowano do OKZZ 6 osób w celu przydzielenia im pracy na terenie Lublina.

Odnośnie akcji w terenie, to Oddział WKOS-u w Hrubieszowie zorganizował po

moc dla amnestionowanych i ujawniających się we własnym zakresie, obecnie zasilony będzie przydziałami odzieży i żywności przez Lubelski WKOS.

## CO TYDZIEŃ BAJKA

To nagroda za cierpliwość z jaką młodsze dzieci oczekują ukazania się świeżego numeru ulubionego tygodnika

## „ŚWERSZCZYK”

Co tydzień świeży numer. Cena zł 10 (204w)

## SIMA MATAVULI

### Święta Zemsta

(Czarnogórec Mima Kadović z rodu Szobajców zabił mahometanina Becir-bega Pisjaka, który poranił był swego czasu jego stryja. Mimię zamknięto w więzieniu za przekroczenie książęcego zarządzenia, które zezwalało Turkom poruszać się swobodnie po terytorium Czarnogóry).

Przecież dnia rano od owego wydarzenia przed budynkiem sądowym w Orlej Luce zebrali się około pięćdziesięciu mężczyzn. Posiadali wszyscy na kamieniach, oparli się plecami o ścianę budynku. Nikt nie przemówił ani słowa, chyba, że ktoś nowy przyszedłszy pochwalił Boga. Odpowiadali mu wtedy wszyscy głośno i znowu milkli. Tak trwało do południa, kiedy to o tej właśnie porze zjawił się jakiś mężczyzna w średnim wieku, krepy, nędznie ubrany.

Nikt nie odpowiedział mu na jego „dzień dobry”, poglądali wszyscy byli przerażeni. Niektórzy powstawali, on zaś usiadł skwapliwie przy pierwszym z brzegu.

— Czemuż to zaszczycać mnie miejscem dziś rano? Czyż inny może jestem niż byłem wczoraj? — rzekł i roześmiał się.

Od jego śmiechu wielu poblado.

— Mikołaju, bracie, ty dzisiaj rano tutaj? — zapytał jeden ze starszych.

— Dzisiaj rano okazało się wola Boża, jak i dotąd — odpowiedział Mikołaj, nabijając fajkę.

Jakiś chłopiec podał mu żarzący się ogarek, zapalając fajkę.

— A czemuż to miałbym tutaj nie być? — pytał dalej Mikołaj, wypuszczając pierwsze kółka dymu. — Myślę, że nie będziecie usuwać mnie z zebrań.

— Daj pokój, bracie Mikołaju! — ozwał się tamten. — Nie o tym mowa, uchowaj Boże!... Prosiłbym cię, żebyś się stąd usunął.

Za nim zaczęli go prosić wszyscy inni, by poszedł stąd, on jednak nie chciał.

— Zostaje, — powiada — by zobaczyć, czy podobny jest do ojca!

Wkrótce potem rozwarły się drzwi budynku sądowego, w których pojawił się wojewoda Boszković, a z nim czterech sędziów. Siedzący pod domem wstali. Młodzi podali skwapliwie ławę i stół.

— Siadajcie! — rzekł wojewoda do mężczyzn.

— Bracia, — zaczął on po krótkim milczeniu — sąd się tu odbędzie, przed całym zebraniem, jak dawny zwyczaj w takich przypadkach nakazuje... Wyprowadźcie go!

Dwu strażników przyprowadziło Mimię ze związanymi rękami; za nim wyszedł i jego brat Jarosz.

— Szczęść Boże! — zawołał Mimia.

Odpowiedział mu tylko jeden głos; poznał go Mimia i poblado.

— To ja, synku! — odezwał się Mikołaj, jego ojciec.

— Szczęść ci Boże, synku, w tym dniu dzisiejszym...! Syn patrzył na niego przez kilka minut... Patrzyli tamto drugie...

na siebie oko w oko, wreszcie chłopak uśmiechnął się i zwrócił twarzą do sędziów.

— Mimię Mikołajewiciu Kadović — zaczął Boszković — czy ty zabiłeś Bericia Pisjaka, na drodze do Szobajcia?

— Wojewodo! — odpowiedział więzień — nie będę odpowiadał ze związanymi rękami. Sam oddałem się w ręce sądu, chociaż dobrze wiedziałem, co mnie tutaj czeka. Mogłem uciec do Albanii, lub do Cesarstwa, ale nie daj Boże! Bo Kadovicie nie uciekają przed śmiercią.

— Tak, tak! Brawo, synu! — wykrzyknął ojciec.

— Dlatego proszę cię, byś kazał mnie rozwiązać. Boszković skinął na strażników, którzy natychmiast odjęli więzy z rąk Mimi.

— Powiedz więc, czy ty zabiłeś Pisjaka?

— Ja!

— Za co?

— Właściwie, by pomścić stryja Savę, którego on poranił był na Tuszinie...

— Kiedy Becir posiekał Savę, wtedy była wojna, to raz zaś jest spokój i zgoda między nami. Wiedziało o tym?

— Wiedziałem!

— A wiedziałeś o zarządzeniu władcyki: kto zabije Turka w Czarnogórze, zapłaci za niego głową, jak gdyby zabił Czarnogórecą?

— Gdyby nie to zarządzenie, wojewodo, nie byłoby mnie teraz tutaj, ale gdzieś w obcym przebywałbym kraju. A ja przyszedłem tutaj, żeby spełnić się stawa władcyki... Wszystko ja to wiedziałem, ale zwyciężyła tamto drugie...

# Gospodarcza i oświatowa działalność „Społem”

## III. W dziale produkcji

### Młyny

Okręgowy Dział Produkcji i Młynarski „Społem” w Lublinie prowadzi obecnie 6 młynów i 4 inne zakłady przemysłowe.

Ponieważ Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Młynsko - Piekarnianego znajduje się w stadium likwidacji, spółdzielczość przejmie szereg dalszych młynów, z tym, że „Społem” przypadnie 9 młynów handlowych o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton na dobę, a mniejsze młyny gospodarcze obejmą Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej, Spożywców i Rolniczo-Handlowe.

Młyny „Społem” pracują przede wszystkim na potrzeby Ministerstwa Aprobizacji i Wojska. Przemiał zbóż po cenach urzędowych nie odpowiada wymogom kalkulacji i „Społem” ponosi przy tym straty. Wydaje się jednak, że „Społem” ponosi częściowo w tym winę, 4 procentowy rozkurz nie jest bowiem przy racjonalnej gospodarce do pomysłenia.

Urzędowe ustalenie przemiału żyta na 90 proc. i pszenicy na 80 proc. krępuje obrotu wolnorynkowe młynów „Społem”. Ponieważ rolnikom chodzi też o otręby, niezbędne dla hodowli bydła i nierogacizny, chętniej oddają zboże młynom prywatnym, dokonując często przemiałów na każdy za dwa procent.

### Suszarnia cykorii

Spośród 4 zakładów przemysłowych Suszarnia Cykorii znajduje się w Lublinie. Jest ona nowoczesnie wyposażona i wytwarza półfabrykat — susz cykorii, który następnie fabryki „Społem” przetwarzają na cykorie i kawę. Niezmiernie ważna jest produkcja surowca. Plantacje cykorii zajmowały w r. ub. powierzchnię 220 ha, na rok bieżący przewiduje się zwiększenie powierzchni uprawy do 400 ha.

### Szpilki szewskie

W Białej Podlaskiej znajdują się Zakłady Przemysłu Drzewnego. Podstawowym artykułem ich produkcji są szpilki do butów. Interwencja „Społem” w tej dziedzinie wytwórczej przyniosła poważne rezultaty. Cena ich z 600 zł. za 1 kg. w roku 1944 spadła do 70 zł. obecnie. Zakłady pro-

dukują także kopyta, prawidła i narkiet, a ostatnio uruchomiono dział szczerbakowski.

### Kapusta i ogórki

Kwaszona kapusta i ogórki pochodzą ze składów „Społem” w Terespolu nad Bugiem. W r. ub. produkcja wyniosła 4.150 beczek ogórków i 650 ton kapusty. Na rok 1947 planuje się 10.000 beczek ogórków i 1.000 ton kapusty.

### Marmelada, dżem i kompoty

Czwartą fabryką „Społem” jest Zakład Przetworów Owocowo-Warzywniczych w Milejowie. Produkcja marmelady, na którą się początkowo nastawiono, zawiodła. Dlatego też przetrzuca się na produkcję dżemów, kompotów, konfitur, soków i syropów, które znajdują chętnych odbiorców. W roku ub. wyprodukowano także znaczne ilości suszu, który z niezrozumiałych przyczyn jest produktem trudnym do zbycia. (t).

—oO—

## Co na to Zw. Rewizyjny Spółdzielni RP.?

Handel tytoniem i papierosami nie jest jeszcze ostatecznie uregulowany. Produkcja Monopolu Tytoniowego nie pokrywa całkowicie zapotrzebowania, co daje okazję do spekulacji papierosami i do nie-

legalnego handlu tytoniem. Wiemy, że na targu przy ul. Święto Duskiej można kupić tytoń we wszystkich gatunkach, począwszy od niefermentowanego „bakonu” a kończąc na monopolowym, którego nawiasem mówiąc, inną drogą dostać nie można. Nie jest też tajemnicą, że długo i że świecą w rękę musielibyśmy szukać sprzedającego papierosy po cenach monopolowych.

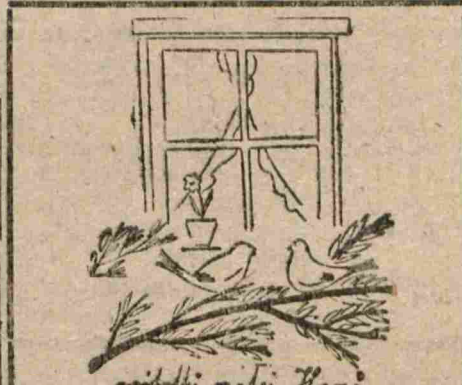
Sądziłszy do tej pory, że spekulacja tytoniem i papierosami jest domeną inicjatywy prywatnej. Okazało się jednak, że jedna ze spółdzielni lubelskich pozazdrościła „sukcesów” handlarzom i rozpoczęła sprzedaż papierosów w swych sklepach. Ceny ich różniły się jednak znacznie od cen monopolowych. Wolność kosztowała bowiem 3 zł., „Bałtyk” 4 zł. i „Triumf” 4 zł.

Nie poprzestając na tym, sklepy Spółdzielni dla lepszej reklamy umieściły w oknach napisy „Sprzedaż papierosów po cenach rynkowych” (?).

Kres spekulacjom papierosowym LSS położyły w ub. piątek władze Ochrony Skarbowej, które w kilku sklepach sporządziły protokoły. Miało to miejsce między innymi w sklepie nr 37 przy Krakowskim Przedmieściu 49, w sklepie nr 26 przy ul. Szopena, w sklepie nr 6 ul. Kapucyńska 6 i w sklepie nr 13 przy ul. Narutowicza 55. Kierownicy sklepów tłumaczyli się nakazem sprzedaży po tych cenach ze strony swych władz.

### Uprawa tytoniu w roku 1947

W roku bież. uprawa tytoniu winna być prowadzona jedynie na podstawie koncesji, natomiast uprawa tytoniu bez koncesji, nawet drobna, dla tzw. własnego użytku.



Witalki małej Hani

Hania o nas wspominała...  
— skargę się wróbelki —  
dzisiaj cię usłyszę nam nie dala  
nasz obiad niewielki...

Od samego rana  
Hania jest zajęta.  
Zagląła do jej okienko  
bardzo jest przejęta!

Nowy numer tygodnika  
— jego tytuł „SWIERSZOCYK” —  
otrzymała od mamy.  
Czyta ładny wierszyk.

Postukał w jej okienko  
— głośno rzekł wróbelki tury —  
otrzymamy jej dar piękny  
— potem wrócił do lektury.

Do nabycia w kioskach gazetowych.  
Cena zł. 10,-- 1175

## Z listów do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W ślad za wyjaśnieniem swoim z dnia 8.II.br. L. dz. 161/47-w związku z artykułem „I Zarząd siedzi na śmieciach” umieszczonym w Gazecie Lubelskiej Nr. 65 z dnia 8.III br. uprzejmie proszę o sprostowanie powyższego artykułu, ponieważ:

Nieprawdą jest, że Wydział Nieruchomości administruje domem przy ul. Radziwiłłowskiej Nr. 3. Natomiast prawdą jest, że dom ten jest w prywatnym posiadaniu ob. Hycho Józefa i Bronistawy.

Nieprawdą jest, że Wydział Nieruchomości mieści się w domu Nr. 3 przy ul. Radziwiłłowskiej.

Natomiast prawdą jest, że nigdy tam się nie znajdował, a mieści się przy ul. Zamojskiej 12 i 21.

O ile w dotychczasowych artykułach można było dostrzec się nieznajomości sprawy, to ten artykuł jest wybitnie tendencyjnym i godzącym w Wydział Nieruchomości — Zarządu Miejskiego.

Nasuwają się przypuszczenia, że cykl artykułów „Od podwórka do podwórka” nie ma na celu uświadomienia społeczeństwa o faktycznym stanie rzeczy, lecz celem jego jest podważenie zaufania społeczeństwa do nowo powstałej instytucji Zarządu Miejskiego, a tym samym dąży do pograżenia m. Lublina w większy brud i niechlujstwo.

Naczelnik Wydziału  
(—) F. Żołnierowicz

—oO—

## Reemigranci z Francji na Ziemiach Odzyskanych

W późnych godzinach popołudniowych dnia 11 b.m. przybył do Legnicy, serdecznie witany przez przedstawicieli władz państwowych i społeczeństwa pierwszy transport reemigrantów — rolników z północnej części Francji, złożony z 46 wagonów.

Transportem tym powrócili do kraju 244 rodziny, liczące 712 osób.

W najbliższym czasie, w ramach rozpoczętej wiosennej akcji repatriacyjnej z Francji, przewędzie na Dolny Śląsk ok. 15 tys. Polaków — rolników. Dla dalszych transportów, powracających po wieloletniej tułaczce na obczyźnie do kraju rodaków, przeznaczono na Dolnym Śląsku 106 majątków.

— Jakże drugie? — spytał sędziowie.  
— To nasze stare powiedzenie: Święta zemsta!... Jam jest z tych starych górali m'mo, żem gołowąs, i niewiele brakowało, by przemogło we mnie to, co mam w sobie z krwi kosowskiej!... Miło mi było pomścić stryja, skoro nadarzyła się sposobność, nie myślałem wtedy o tym, że podepczę rozkaz władzyki. I teraz, bracia, żałuję tego właśnie, a nie mojego życia! Ot, powiedziałem wszystko, co miałem do powiedzenia, a teraz wy, panowie sędziowie, nie przeciągajcie, nie traćmy czasu, kończcie!

Wojewoda pochylił się w stronę pisarza, który począł szybko notować.

— Żal mi ciebie, Miniol! — zaczął wzruszony wojewoda... — Żal mi twego samotnego ojca, a na Boga, cała nasza osada traci jednego sokola!...

— Dziękuję ci, wojewodo!... Oto jego syn! — wskazał na Jagosza, stojącego ze spuszczoną głową, opartego o ścianę. — On się nim zajmie na stare lata! A sokolów takich jak ja, pełne są, Bogu chwała, nasze góry.

Pisarz podał papier starszemu, który powstał. Wstali wszyscy i odkryli głowy.

„W imieniu Księcia.

Minia Kadović Szobajić w dniu 20 kwietnia 1873 roku, bez żadnego istotnego powodu, dając go się usprawiedliwić, zabił na drodze w pobliżu Zety Besira Pisjaka z Nikszicza. Ponieważ zaś zgodnie z rozporządzeniem księcia Turcy zrównani są z Czarnogórcami, sądzi się Minię tak jak gdyby zabił Czarnogórcę. Skazuje się Minię na śmierć przez rozstrzelanie, przy czym wyrok wykonany zostanie jutro rano 24 kwietnia, na polu

Śliwii, z tej strony rzeki Graczanicy, by Niksziciele mogli ze swojej strony patrzeć na jego śmierć i przekonać się, że władzka dotrzymuje danego słowa.

W Orłowej Luce, dnia 23 kwietnia 1873

Naczelnicy Gminy Góralskiej.

Poczęli się rozchodzić, gdyż żal im było patrzeć na niego.

— O ostatnią łaskę proszę cię, wojewodo! — zawołał Minia.

— O cóż to, dziecko?

— By mi ręk jutro nie wiazano, ale żebym tak zginął!

Boszković porozumiał się z kolegami i rzekł:

— Stanie się zadość twojej prośbie! — powiedział i oddalił się szybkimi krokami. Mikołaj podbiegł do syna, chwycił go w ramiona i zaczął całować.

— Bywaj zdrow, ojczu!... Puść mnie. Nie przychodź już więcej!

Pozostał z nim Jagosz i strażnicy. Przed zapadnięciem nocy zebrało się kilku chłopaków szobajickich, którzy przynieśli wódkę. Późną nocą leżał w celi pomiędzy strażnikami. W pewnej chwili poczuł, jak gdyby go ktoś dotknął.

— Uciekaj, Miniol, jeśli ci życie miłe!

— Kto jesteście? — zapytał on.

— Swoi, Szobajicie!... jest nas tu trzech, reszta została w dziedzińcu. Uciekaj, strażnicy śpią jak porznięci!

— Tyżes to, Jagoszu? Ty tak do mnie mówisz!... Phil Minia miałby uciekać przed wyrokiem, przed sprawiedliwym wyrokiem księżęcym!... Phil Hańba!...

Ktoś stęknął, skrzypnęły drzwi, i wszystko ucichło!...

Nazajutrz o świcie znanymi górami maszerowała grupka chłopaków góralskich. Ośmiu z nich miało wielkie strzelby, reszta tylko sople lodowe za pasem, a jeden tylko szedł bez wszelkiej broni. Idąc przyspiewywał sobie wysokim głosem, który rozchodził się na wszystkie strony, budząc ptaki i zwierzęta. Kiedy przyszedli nad Graczanicę, zastali tu wszystkich Szobajicków. Ani jeden mężczyzna nie został w domu. Na drugim brzegu Graczanicy zebrało się około pięćdziesięciu Niksziciców na koniach. Żaden z nich nie ruszył koniem, lecz stali jak wmurowani w ziemię. Przybył tu na rozkaz władzy.

Cała gromada Szobajicków ruszyła za skazańcem.  
— Obawiam się rzezi, — zwrócił się Minia do swoich strażników — węc spełnijcie waszą powinność natychmiast!

— A ty... stawaj na środku — polecił mu kapitan.

Stanął Minia, odstąpił piersi, zdjął czapkę z głowy.

— Żegnaj Miniol!... Przebac, bracie! — zawołało w głos stu Szobajicków.

— Zdrowi bywajcie!... Wy mnie przebaczo!... Jagoszu, bracie, opiekuj się ojcem i matką!...

— Gotuj broń! — padł rozkaz kapitana.

— Z Bogiem, moja Czarnogóro! — Przeb...  
— Ognia! — krzyknął kapitan.

Gruchnęła salwa. Zastąpiło od strzałów powietrze i czarna ziemia pod Minią. Zawrócili konie Niksziciele i pucyli się ewąłem w pole.

Szobajicie wzięli ciało Mini i ponieśli je na swój cmentarz.  
(przekład z serbskiego).

**Teatry i kina**

**TEATR MUZYCZNY**  
**IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO:**

Wesoła rewiewka „Hop — dziś — dziś”  
codziennie od godz. 19-ej.

**KINO „APOLLO”** wyświetla film pt.:  
„Twardzi ludzie”. Nadprogram aktualności

**KINO „BALTYK”** wyświetla film p. t.  
„Pomarańcze”. Nadprogram Aktualności  
Polskiej Kroniki Filmowej.

**KINO „RIALTO”** wyświetla film p. t.  
„Zuch Kłoboczyna”. Nadprogram Polska  
Kronika Filmowa.

**DYZURY APTEK**

Piątek 14 bm.: Krak. Przedm. 29,  
Zamojska 233, Nowa 23, Narutowicza  
27.

**ŻYCIE SPORTOWE**

**Z życia MKS-u**

Rozgrywki ping-pongowe o drużynowe  
i indywidualne mistrzostwa szkół lubel-  
skich rozpoczynają się dzisiaj, tj. w pią-  
tek dnia 14 bm. o godz. 16-ej

Spotkania odbędą się w następujących  
terminach i kolejności:

**piątek dnia 14 bm.**  
Gimnazjum Zamojskiego — Gimnaz-  
jum Mechaniczne (I).  
Szkoła Budownictwa (I) — Gimnazjum  
Staszica.

**sobota dnia 15 bm.**  
Gimnazjum Szczęcha — Gimnazjum Me-  
chaniczne (II).

Gimnazjum Vetterów — Szkoła Budow-  
nictwa (II).

**poniedziałek dnia 17 bm.**  
Państwowe Gimnazjum Handlowe (I)  
— Państwowe Gimnazjum Handlowe (II)  
(drużyny żeńskie).

Terminarz rozgrywek indywidualnych  
zostanie podany po zakończeniu spotkań  
drużynowych.

Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że  
świetlica MKS-u jest otwarta codziennie  
od godz. 17-ej do 19-ej.

**Czy wpłaciłeś  
już na protezę  
dla URBANA?**

**Pileczki już są**

**Dziś zebranie OZTS**

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej w  
świetlicy OM TUR-u, Kołłątaja nr 1, od-  
będzie się zebranie Zarządu OZTS-u z u-  
działem przedstawicieli klubów lubel-  
skich.

Indywidualne, oraz drużynowe mistrz-  
ostwa Lublina w tenisie stołowym, które  
zostały swego czasu odwołane wskutek  
braku pileczek, odbędą się w najbliższych  
dniach. Lubelski OZTS posiada już pileczki  
w dostatecznej ilości do rozegrania  
wspomnianych mistrzostw.

Przedstawiciele klubów lubelskich uda-  
jący się w dniu dzisiejszym na powyższe  
zebranie powinni zaopatrzyć się w imien-  
ną listę zgłoszeń: a) do mistrzostw indy-  
widualnych 5-ciu zawodników, b) do mi-  
strzostw drużynowych 4 single i jeden de-  
bel.

**Zaraz do sprzedania  
samochód ciężarowy**

**„CHEVROLET”**

po gruntownym remoncie

Zgłoszenia: Lubartowska 12

**Jan Czuryłowski**

**„INFORMATOR LUBLINA”**

<p>Firma założona w roku 1916 <b>W. J. RADZYMIŃSKI</b> <b>Syn i S-ka</b> Lublin, Krakowskie Przedmieście 36 telefon 11-67 Działy: Koloniałno - Gastronomiczny Restauracyjny Zakład czynny bez przerwy od godziny 9-ej do 20-ej 6184</p>	<p>1921  1946 <b>Kursy Samochodowe - Motocyklowe</b> 25 lat służby szoferów 1003 LUBLIN, Zmierzód 6 tel. 12-18</p>	<p><b>Fabryka Mydła i Świec</b> <b>WACŁAW KUCHARSKI</b> i Synowie LUBLIN, ul. 1-go Maja 4 n telefon: 12-13 Poleca znane ze swej jakości wyroby. 474</p>	<p><b>MEBLE</b> <b>Mieczysław Kowalski</b> ZIELONA 3, 69 telefon 22-23</p>
<p><b>MYDŁO „SIEW”</b> w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach <b>Fabryka</b> Lublin, Przemysłowa 22 Tel. 36-23 1125</p>	<p><b>Książki dla dzieci i dorosłych poleca w dużym wyborze</b> <b>Księgarnia Lubelska</b> Księgarnia również kupi każdą war- tościową książkę. 599 Bernardyńska 8 tel. 39-40 Zakład Elektrotechniczny <b>W. BAKOWSKI</b> 607 Bychawska Nr. 2 telefon 26-83 Instalacja światła i siły - przewijanie motorów.</p>	<p><b>Walle do tortów i mazurków</b> (z przepisami przyrządzania tychże) dla szep. kol. paczka od 45 zł. poleca hurtowo 613 <b>Fabryka Cukrów i Walli</b> <b>WOJCIECHOWSKI</b> LUBLIN telefon 14-68 Firma <b>BRACIA RAKOWSCY</b> poleca artykuły wodociągowe kanalizacyjne i sanitarne Lublin, Staszica 2, tel. 22-42</p>	<p><b>Wytwórnia Kamieni Młyńskich</b> <b>ISprzedaz Artykułów Technicznych</b> <b>„CENTROMEYN”</b> Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26 poleca: Kamienie młyńskie wszelkich roz- miarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, kurty, klingerit, żyzyska kulowe i wszelkie artykuły młyńskie techniczne. <b>FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15</b> <b>Biuro: ul. 1-go Maja 54 m. 4 tel. 12-26</b></p>
<p><b>FIRMA „STANGARD”</b> LUBLIN, Lubartowska 13 Telefon: 40-94 SKUPIJE <b>kalafonię, tłuszcze, wosk, parafinę, oleje tp.</b></p>		<p><b>„JAWA” Mydło do prania „JAWA” Pasta do obuwia „JAWA”</b> Doskonałej jakości <b>„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek</b> LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3 telefon 26-23</p>	

**OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA**  
**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA**

<p><b>NAUKA</b> KORRESPONDENCYJNE KURS KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lu- blin skrytka pocztowa 105. 512 KORRESPONDENCYJNE Kursy języków obcych Zawierdzone Kuratorium, Warszawa — Bracka 18. 1107</p>	<p>KAMIENICE skanalizowane, lub części, sprzedaż zaraz BEPEHA, Lublin, Szopena 26, telefon: 11-09, 1054 SZTANDARY, chorągwie, szaty kościelne wykonuje artystyczna pracownia haftów. Lublin, Piłsud- skiego 18-5. 971 TEATR MIEJSKI w Lublinie kupi- puje stare: dzęty, koronki i apli- kacje. Sekretariat teatru Pełn- ików nr. 1 od godz. 10-tej do 1-ej po południu. 1199</p>	<p>Dr RAK Leon choroby wenery- czne, skórne. Wyszyńskiego 12- 25. 492 <b>ZGUBY</b> UNIEWAŻNIAM skradzione do- kumenty: kartę demobilizacyjną, książkę wojskową, wydaną przez I Pułk Saperów oraz zaświadcze- nie na medale na nazwisko Gó- ral Jan, zamieszkały Kolonia To- maszowice, gm. Jaszków. 4763</p>	<p>UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Zamość, oraz dowód osobisty, wydany przez gm. Skarżyszek na nazwisko Jędruszczyk Władysław, zamiesz- kały wieś Hajowitki. 1196 UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn- kartę, wydaną przez gm. Werba na nazwisko Kasyjan Bolesław. 1197</p>	<p>UNIEWAŻNIAM zagubione zgło- szenia z Komisji Lękw. dacyjnej Lu- blin, oraz kartę rejestracyjną z RKU Lublin — powiat na naz- wisko Mazurek Józef, zamieszka- ły wieś i gm. Jaszczów. 1203 PLEWA ANTONI, zamieszkały w Świeciechowie gm. Annopol, zagu- bił wojskową kartę rejestracyjną. 1192</p>
<p><b>PRACA</b> POSZUKUJE odpowiedziałnej, ucz- ciwej, energicznej, fachowo prze- szkolonej kierowniczkę do prowa- dzenia niedużego pensjonatu. Re- ferencje konieczne. Oferty skła- dać w Administracji pod „Góry”. 1180</p>	<p>SPRZEDAM wózek glebocki, jasny „Klonka” w dobrym stanie. (Ko- sminek), Sosnowa 23. 1203 SPRZEDAM wannę z grzejnikiem, kaseę ogniotrwałą „Grafit” pojem- ności 500x1.000 mm. Parczew — Lubelska 8. 1200</p>	<p>AMBROZKIEWICZ Edward, zam- ieszkały w Urzędowie — Góry paw. Krasnik zagubił wojskową kartę rejestracyjną. 1193 SKIBA BOLESŁAW zamieszkały w Irenie gm. Zasklików zagubił wojskową książeczkę. 1194</p>	<p>Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 1 Redaguje Komitef. Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyciz. Kulturalno-Oświatowy 38-33 Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księ- garnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Ga- zety Lubelskiej” 2) Księgarnia „Czytelnik” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie. Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej” wynosi 75 zł., z przesyłką prowincja — 80 zł. P.K.O. II - 448. „Czytelnik” — kolportaż.</p>	
<p><b>HANDLOWE</b> DOMY, piace sprzedaje koncesjo- nowane przedwojenne biuro „Wy- goda” Michałowski Bernardy- ska 23, telefon 34-87. 1217 NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pom- iary, plany mierniczy przystę- ły. Lublin, Sądowa 4. 855 KUPIE każdą ilość trawy i wło- sta, Szopena 4, Zakład Tapicer- ski. 1145</p>	<p>KIERAT O.W. 2. Bermański 40 i 23 do sprzedania Wiadomość kolonia Wojcieryn, gm. Bełżyce, Cobot Jan. 1111 <b>LEKARSKIE</b> WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19-6, Front, II p. 962/L</p>	<p>UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn- kartę, wydaną przez gm. Mokre na nazwisko Bondyra Ignacy. 1198</p>		